

Z problematyki przestępczości ubezpieczeniowej w sektorze komunikacyjnym

JOANNA BRZEZIŃSKA

Katedra Prawa Karnego Materialnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

1

Wyraźny w ostatnim dziesięcioleciu rozwój gospodarczy przyniósł negatywne konsekwencje w postaci nowych form przestępczości. Wraz ze wzrastającą liczbą towarzystw asekuracyjnych zarysował się na szeroką skalę w sektorze ubezpieczeniowym wzrost aktywności przestępczej, której najbardziej powszechnym przejawem stało się wyłudzenie odszkodowań. Według analizy przeprowadzonej przez amerykański Instytut Informacji Ubezpieczeniowej w USA oszustwa asekuracyjne stanowią 50% ogólnej liczby tzw. zewnętrznej przestępczości ubezpieczeniowej¹. Dla porównania w Polsce według statystyk skala wyłudzeń jest równie duża i sięga od 10–30% corocznych wypłat².

¹ T. Cichorz, *Zwalczanie przestępczości ubezpieczeniowej. Sprawozdanie ze szkolenia przeprowadzonego przez agentów Federalnego Biura Śledczego*, Przegląd Policyjny 1996, nr 2, s. 125; T. Oczkowski, *Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze*, Kraków 2004, s. 176.

² M. Bonarowski, *Buszowanie w wypłatach*, Gazeta Bankowa 1997, nr 1, s. 5; T. Oczkowski, *op. cit.*, s. 169; T. Rydzek, *Nowe patologie w ubezpieczeniach*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 1998, nr 3–4, s. 7; W Polsce w ciągu roku dokonuje się ponad 200 000 przestępstw ubezpieczeniowych, a straty, jakie powodują one w majątku firm

Różnorodność form przestępczości asekuracyjnej³ wpływa na trudności w stworzeniu jednolitej definicji przestępstwa ubezpieczeniowego. Według Europejskiego Komitetu Ubezpieczeniowego przestępstwo takie jest: „żądaniem bezpodstawnego odszkodowania albo otrzymaniem takiego odszkodowania drogą oszustwa”⁴.

W Polsce T. Rydzek postuluje, aby „pod pojęciem tym [...] rozumieć ogół przestępstw i wykroczeń godzących pośrednio lub bezpośrednio w interesy firm ubezpieczeniowych lub rynku ubezpieczeniowego. Do zakresu tak pojętej przestępczości ubezpieczeniowej należy wiele przestępstw i wykroczeń różnych typów, dokonanych z różnych motywów za pomocą różnych taktyk i technik”⁵. Z kolei E. Kędra podkreśla, że przestępstwo ubezpieczeniowe to „społecznie szkodliwy, bezprawny, zawiniony, karalny zamach na majątkowe i niemajątkowe dobra ubezpieczone czyniący w nich podlegającą kompensacji ubezpieczeniowej szkodę oraz zamach na wszelkie inne dobra prawne ubezpieczyciela”⁶.

ubezpieczeniowych, oscylują na poziomie 25–30% wypłacanych odszkodowań. W 1992 r. krajowe zakłady ubezpieczeń zrzeszone w Polskiej Izbie Ubezpieczeniowej pobrały składki na łączną sumę 19 bln zł, a wypłaciły odszkodowania na ponad 13 bln zł; T. Rydzek, *Przestępczość ubezpieczeniowa w świetle teorii i praktyki*, Prawo Asekuracyjne 1996, nr 2, s. 73.

³ Przewiduje je m.in. ustawa z 28.07.1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, której nowela z 8.06.1995 (Dz.U. Nr 96, poz. 478) wprowadziła nowe typy przestępczości ubezpieczeniowej, m.in.: art. 90f – prowadzenie działalności brokerskiej lub ubezpieczeniowej bez zezwolenia, art. 90h – wykonywanie czynności agenta ubezpieczeniowego bez uprawnienia zakładu ubezpieczeń, art. 90i – wprowadzenie w błąd organu nadzoru, art. 90j – bezprawne używanie nazwy wskazującej na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej lub brokerskiej, art. 90g – działanie na szkodę zakładu ubezpieczeń przez założyciela, członka władz lub likwidatora. Z kolei w ustawie z dn. 22.05.2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. Nr 124, poz. 1154) określono dwa typy przestępstw związanych z działalnością ubezpieczeniową: art. 47 – prowadzenie działalności agencji lub brokerskiej bez zezwolenia oraz art. 48 – bezprawne używane nazwy agent lub broker ubezpieczeniowy; Na temat tworzenia nowych norm prawno-karnych zob. M. Filar, *Polityka kryminalizacyjna III RP*, PiP 1996, nr 11, s. 55–56.

⁴ Cz. Prętki, *Przestępstwa ubezpieczeniowe problemem światowym*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 1955, nr 1–3, s. 48; M. Krupicz, *Zwalczanie przestępczości ubezpieczeniowej*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 1999, nr 5–6, s. 16; W. Jarocho, *Mechanizmy przestępczej działalności ubezpieczeniowej*, Prok. i Pr. 1999, nr 4, s. 59.

⁵ T. Rydzek, *Przestępczość...*, s. 70.

⁶ E. Kędra, *Oszustwa asekuracyjne i inne przestępstwa na szkodę ubezpieczycieli* (cz. II), Wiadomości Ubezpieczeniowe 1996, nr 7–9, s. 20.

Tymczasem S. Noworyta włącza w zakres przestępczości ubezpieczeniowej „oszustwa polegające na żądaniu lub pobraniu nienależnego odszkodowania albo świadczenia, jak i inne czyny bezprawne, zawinione, zabronione pod groźbą kary, które godzą w interesy rynku ubezpieczeniowo-reasekuracyjnego”⁷. Z kryminologicznego punktu widzenia przyjęcie jednej z powyżej prezentowanych definicji dla określenia charakteru przestępstwa ubezpieczeniowego miałyby zasadnicze znaczenie, wpłynęłoby bowiem na precyzyjne określenie zakresu tego patologicznego zjawiska, jak również pozwoliłoby na szacunkowe określenie rozmiarów zagrażającej przestępczości.

2

Obecny w kodeksie karnym z 1997 r. przepis definiujący oszustwo ubezpieczeniowe (asekuracyjne – art. 298) stanowi powtórzenie art. 4 § 1 Ustawy o ochronie obrotu gospodarczego z 12.10.1994 r.⁸ We wcześniejszych kodyfikacjach nie znaleziono wystarczających motywów uzasadniających wprowadzenie tego typu czynu zabronionego do katalogu części szczególnej k.k. W uzasadnieniu do k.k. z 1932 r. czytamy: „Wprowadzenie, obok zasadniczego stanu faktycznego oszustwa jeszcze kazuistycznych dyspozycji np. co do oszustwa asekuracyjnego, grynderstwa itp. byłoby zbędne”⁹.

Obecnie obowiązujący art. 298 k.k. jest jedynie jednym z kilku instrumentów ochronnych dla rynku ubezpieczeniowego w Polsce. W zakres katalogu regulacji prewencyjnych wchodzi także: przepisy art. 224–232 Ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej i przepisy art. 47–48 Ustawy z 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, a także stanowiący swoiste uzupełnienie zakresu kryminalizacji art. 286 – penalizujący klasyczne oszustwo¹⁰.

⁷ S. Noworyta, *Przestępczość ubezpieczeniowa*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 1998, nr 5–6, s. 40; zob. W. Jarocho, *Przestępczość ubezpieczeniowa*, Monitor Prawniczy 1997, nr 9, s. 354–355.

⁸ Dz.U. Nr 126, poz. 615; zm. Dz.U. z 1995, nr 95, poz. 475.

⁹ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 565.

¹⁰ P. Kardas [w:] G. Bogdan i in., *Kodeks Karny. Część szczególna*, t. 3, Kraków 2006, s. 690.

Redakcyjnie art. 298 wchodzi w skład rozdz. XXXVI k.k., charakteryzującego przestępstwa gospodarcze. Przyporządkowanie to wydaje się o tyle oczywiste, że jak pisze O. Górniok, katalog tychże przestępstw „przystosowano do przejawów przestępczości gospodarczej obserwowanej od lat w warunkach ustabilizowanego już systemu rynkowego, posługując się przy tym prawnoporównawczym materiałem ustawodawstw karnych państw o takich systemach ekonomicznych zakładając wprowadzenie do k.k. tylko poważniejszych przestępstw gospodarczych”¹¹.

Według opinii pracowników firm ubezpieczeniowych „Cóż z tego, że są przepisy karne chroniące ubezpieczycieli skoro dla tego, kto chce oszukać, nie ma dziś prawie żadnych przeszkód. Najwięcej szkód – wyłudzeń, zafalszowań itp. pojawia się w ubezpieczeniach komunikacyjnych. W samochodowych ubezpieczeniach autocasco zwykle jest to fingowanie kradzieży...”¹².

W ogólnej liczbie przestępstw ubezpieczeniowych najliczniejszą grupę stanowią właśnie te, które dotyczą ubezpieczeń komunikacyjnych zarówno obowiązkowych (OC), jak też dobrowolnych AC i NW¹³. Z kolei w tej grupie przestępstw wyróżnia się następujące formy przestępczej specjalizacji:

„– wyłudzenia odszkodowań przy wykorzystaniu lub upozorowaniu wypadku samochodowego,

¹¹ O. Górniok, *O trzech wariantach prawnokarnej ochrony obrotu gospodarczego*, PS 1993, nr 9, s. 9.

¹² M. Bonarowski, *op. cit.*, s. 5. Jednocześnie należy podkreślić, że w praktyce organów ścigania najczęściej wykrywanymi typami przestępstw ubezpieczeniowych są przestępstwa związane z ubezpieczeniami komunikacyjnymi, w tym szczególnie właśnie wyłudzenia odszkodowań z upozorowanych kradzieży; por. W. Mądrzejowski, *Formy przestępczości ubezpieczeniowej*, Prawo, Ubezpieczenia, Reasekuracja 1996 (wyd. sygnałowe), s. 26.

¹³ Dla porównania z badań niemieckiej grupy ubezpieczeniowej Allianz wynika, że w sferze ubezpieczeń majątkowych w sektorze komunikacyjnym zachodzi następujący podział: 21% posiadaczy polis wyłudziło ubezpieczenie AC pojazdów mechanicznych, a 18% wyłudziło ubezpieczenie OC. Z kolei we Francji, jak wynika z ankiety prowadzonej w 1996 r. przez ALFA (Agence pour la Lutte Contre la Fraude a l'Assurance), dwie trzecie wypadków drogowych zgłoszonych firmom ubezpieczeniowym, a także co druga kradzież okazała się w rezultacie oszustwem. Szacunkowe łączne straty europejskich zakładów ubezpieczeniowych wynoszą rocznie około 8 mld ECU, M. Krupicz, *Zwalczanie...*, s. 18–19.

- wyłudzenia odszkodowań za szkody powstałe przed zawarciem umowy ubezpieczenia pojazdu,
- wyłudzenia odszkodowań za upozorowane kradzieże pojazdów,
- wyłudzenia odszkodowań za fikcyjne naprawy pojazdów”¹⁴.

Ramy niniejszego artykułu zawężono jedynie do analizy trzeciej z określonych powyżej form wyłudzeń i skutków, jakie one ze sobą przynoszą na gruncie prawnokarnej kwalifikacji.

W przypadku działalności przestępców wyłudzających świadczenia odszkodowawcze na podstawie fingowanych kradzieży w sektorze komunikacyjnym można stworzyć swoisty *modus operandi* zachowań przestępnych:

a) czas – podejrzenie organów ścigania powinny wzbudzać kradzieże dokonywane w święta, weekendy czy dni wolne od pracy, kiedy sprawca ma czas, aby pojazd ukryć albo na własną rękę, albo w porozumieniu z innymi osobami;

b) miejsce – jako niejasne powinny być kwalifikowane kradzieże, których dokonano poza miejscem stałego zamieszkania lub pobytu sprawcy. Przy fikcyjnej kradzieży zdarza się, że sprawca decyduje się zgłosić ten fakt w innej miejscowości, tym bardziej, jeśli ma złą reputację w miejscu, z którego pochodzi;

c) jeśli chodzi o fakt złożenia zgłoszenia o kradzieży, wątpliwości powinny pojawić się w związku z brakiem ujawnienia się świadków zdarzenia, w czasie gdy powinni oni przebywać w miejscu kradzieży (szczególnie gdy dokonano jej w ciągu dnia, w miejscu ogólnie dostępnym);

d) szczególnej kontroli powinny być także poddane kradzieże samochodów zakupionych na krótko przed kradzieżą z „niepewnego” źródła, przy zawarciu umowy ubezpieczeniowej niedługo przed kradzieżą lub też nagle doubezpieczenie auta, którego wartość się nie zmieniła. Analogiczna jest sytuacja, kiedy kradzież nastąpiła w niedługim czasie przed upływem terminu ważności umowy ubezpieczeniowej (AC);

e) na możliwość wyłudzenia odszkodowania wskazywać może atypowe zachowanie poszkodowanego, który zgłasza szkodę ze znacznym opóźnieniem (tak aby jak najbardziej utrudnić działania organów ścigania) lub też odmawia odebrania samochodu odnalezionego niedługo po kradzieży i otrzymaniu odszkodowania;

¹⁴ W. Jarocho, *op. cit.*, s. 60.

f) pewne wątpliwości powinna budzić sytuacja, kiedy „poszkodowany” przedstawia listę szczególnie cennych rzeczy, które jakoby stracił wraz z samochodem;

g) na okoliczność nadużyć ubezpieczeniowych wskazywać może również odnalezienie samochodu bez uszkodzeń mechanicznych, które świadczyłyby o włamaniu¹⁵.

Wśród aut szczególnie narażonych na sfingowane kradzieże wymienić należy:

- samochody nowe z dużym przebiegiem – mimo że wartość odszkodowania jest wysoka, ich rzeczywista wartość jest istotnie niższa;
- samochody, które były kradzione dla części (w Polsce np. polonez czy fiat 126 p);
- samochody, które trudno zbyć (mimo ich zatapiania lub spalenia zgłaszane są ich kradzieże);
- samochody, które nie są już produkowane¹⁶.

Najwięcej w sensie finansowym zyskują jednak ci sprawcy, którzy decydują się nie na ukrycie samochodu, ale na odsprzedanie go i jednocześnie zgłoszenie kradzieży, co w konsekwencji prowadzić ma bezpośrednio do wyłudzenia odszkodowania.

W tym miejscu pojawia się pytanie o właściwą kwalifikację prawno-karną powyższego stanu faktycznego. Wstępna analiza zmusza do uwzględnienia dwóch zasadniczych przepisów rozdz. XXXVI k.k.: art. 298 i art. 286 k.k. Wszelkie trudności zaczynają pojawiać się w relacji tych dwóch przepisów względem siebie dopiero w zakresie ich praktycznego zastosowania.

Art. 298 definiuje w następujący sposób oszustwo ubezpieczeniowe (asekuracyjne): „Kto, w celu uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia, powoduje zdarzenie będące podstawą do wypłaty takiego odszkodowania podlega karze od 3 miesięcy do lat 5”.

W doktrynie podjęto próbę zwrócenia uwagi na zmianę w zakresie nazewnictwa analizowanego przestępstwa. Określenie „oszustwo asekuracyjne”, mimo że powszechnie używane¹⁷, nie jest w pełni uspra-

¹⁵ B. Kolesiński, *Kradzieże samochodów – rzeczywiste czy sfingowane*, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 1996, nr 4–6, s. 73–74.

¹⁶ *Ibidem*, s. 73; W. Jaroń, *Mechanizmy...*, s. 62–63.

¹⁷ P. Kardas [w:] K. Buchała, P. Kardas, J. Majewski, W. Wróbel, *Komentarz do ustawy o ochronie obrotu gospodarczego*, Warszawa 1995, s. 70–71; H. Pracki, *Obrot*

wiedliwione¹⁸. Ł. Pohl postuluje, aby przestępstwu z art. 298 k.k. nadać nazwę „upozorowanie wypadku ubezpieczeniowego”. Autor zauważa, że celem działania sprawcy jest bowiem uzyskanie odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia, a „Użycie w [...] proponowanej nazwie słowa »upozorowanie« wynika z tego, iż nie można umyślnie powodować wypadku ubezpieczeniowego. Jest to bowiem sprzeczne z jego istotą – konstytutywną cechą losowości”¹⁹. Analizowany stan faktyczny w pełni potwierdza prawidłowość proponowanego nazewnictwa w zakresie konsekwencji co do strony podmiotowej. Trudno bowiem założyć nawet *in abstracto*, aby sfingowanie kradzieży własnego samochodu mogło się odbywać bez udziału woli bądź świadomości sprawcy (nieumyślnie), bądź nosiło cechę losowości. Tym bardziej uzasadnione wydaje się wprowadzenie przez ustawodawcę pojęcia „zdarzenie”, które pozwala na pewne uproszczenia. Po pierwsze eliminuje możliwość traktowania go jako wypadek²⁰ w rozumieniu art. 805 k.c.²¹ Po drugie,

gospodarczy pod ochroną. Zagadnienia prawnokarne, Warszawa 1995, s. 40; A. Tobis, *Rola ustawy z dn. 12 X 1994 r. w ochronie obrotu gospodarczego*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1995, nr 1, s. 23–24; E. Kędra, *op. cit.*, s. 18.

¹⁸ H. Pracki, *op. cit.*, s. 38.

¹⁹ Ł. Pohl, *Przestępstwo oszustwa ubezpieczeniowego*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2001, nr 4, s. 81.

²⁰ Odmiennie P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 695–697; i m.in. A. Pyka, *Oszustwo asekuracyjne*, Monitor Prawniczy 1999, nr 9, s. 15–16; Trudno zgodzić się z utożsamianiem pojęcia wypadku i zdarzenia. Jak pisze K. Ajdukiewicz: „Nadawanie starym wyrazem nowego znaczenia prowadzi do wieloznaczności i wiążących się z nią niebezpieczeństw”. Zob. tegoż autora *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965, s. 76–77, ponadto jak pisze J. Skorupka: „Gdyby bowiem ustawodawca karny chciał uzależnić wyłudzenie przez sprawcę oszustwa art. 298 § 1 k.k. nienależnego odszkodowania od spowodowania przez niego wypadku, będącego podstawą do wypłaty takiego odszkodowania, to dałby temu wyraz w treści cytowanego przepisu. Powodem, dla którego ustawodawca odstąpił od użycia w treści art. 298 § 1 wyrażenia wypadek, było z pewnością uniknięcie jego interpretacji w taki sposób jak czynione jest to w prawie cywilnym, a więc jako zdarzenia losowego”. Por. tegoż autora: *Uwagi porównawcze na temat cywilnej i karnej ochrony praw majątkowych ubezpieczycieli*, Prok. i Pr., 2000, nr 2, s. 52.

²¹ Przez wypadek ubezpieczeniowy rozumie się zdarzenie losowe, przyszłe i niepewne pod względem samego wystąpienia zdarzenia, jak też jego skutków. Zob. W. Jaroch, *Przestępczość ubezpieczeniowa*, Warszawa 2002, s. 41; Należy pamiętać, że „W prawie ubezpieczeniowym »wypadek ubezpieczeniowy« określane jest jako »wypadek losowy«, czyli zdarzenie losowe powodujące szkodę (majątkową lub osobistą). [...] nie każdy wypadek losowy jest wypadkiem ubezpieczeniowym. Jedynie [...] te wypadki

sformułowanie „kto powoduje zdarzenie” zasadniczo wyklucza pewną – na gruncie wypadku – nieumyślność. Po trzecie zachodzą zasadnicze różnice co do podmiotu, który czyn popełnia. W konstrukcji art. 298 k.k. sprawca jest osobą, która swoim zachowaniem doprowadza do zdarzenia (w analizowanym przypadku sprawca sam ukrywa lub odsprzedaje auto – pozorując jego kradzież). Gdyby przełożyć tę sytuację na grunt np. kradzieży rozumianej jako wypadek z art. 805 § 1 k.c., trudno o tożsamość podmiotową ofiary wypadku i jego sprawcy. Należy bowiem założyć konieczną obecność co najmniej dwóch osób (owej ofiary i co najmniej jednego sprawcy) i zupełnie wykluczyć, aby sprawca i ofiara mogli być tym samym człowiekiem. Jak konkluduje R. Zabłocki, „W analizowanym przepisie chodzi zatem o upozorowanie wypadku ubezpieczeniowego, tj. kreację podstawy wypłaty odszkodowania, a nie kreację wypadku. Jeżeli bowiem zdarzenie jest wynikiem zachowania się sprawcy, to nie jest już wypadkiem ubezpieczeniowym. [...] Z punktu widzenia interesów zakładu ubezpieczeń (przedmiotu ochrony) obojętne jest, czy wypadek rzeczywiście miał miejsce, czy też nie. Istotne jest tylko, iż w wyniku zachowania się sprawcy doszło w przekonaniu zakładu ubezpieczeń do zaktualizowania się obowiązku wypłaty odszkodowania”²².

A. Nowakowski i A. Wąsiewicz zauważają: „[...] w przypadku takiego działania ubezpieczającego (ubezpieczonego), którym wyrządza on sam sobie lub innym osobom w sposób umyślny szkodę, ponosząc za nią odpowiedzialność, nie zachodzi wypadek ubezpieczeniowy. [...] wypadkiem ubezpieczeniowym jest tylko takie zdarzenie, które nastąpiło wbrew lub niezależnie od woli ubezpieczającego”²³.

Wątpliwości doktrynalne pojawiają się także co do tego, czy zakres sformułowania „powoduje zdarzenie” obejmuje także pozorowanie takich zdarzeń. Odpowiedź wydaje się pozytywna, choć nieoczywista.

losowe są wypadkami ubezpieczeniowymi, które przed ich wystąpieniem zostały objęte ochroną ubezpieczeniową”. Por. G. Wiciński, *Oszustwa ubezpieczeniowe*, Prok. i Pr. 1997, nr 7–8, s. 36 oraz A. Banasiński, *Ubezpieczenia gospodarcze*, Warszawa 1993, s. 76.

²² R. Zabłocki, *Oszustwa gospodarcze. Analiza przepisów art. 297 i 298 k.k.*, Monitor Prawniczy 2003, nr 6, s. 263.

²³ A. Wąsiewicz, Z. Nowakowski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Warszawa–Poznań 1960, s. 45.

Pozorowanie od spowodowania różni się tym, że sprawca nie dokonuje kradzieży, a jedynie stwarza wrażenie, że do niej doszło. Pozorując takie zdarzenie, powoduje wzbudzenie intencji wypłaty odszkodowania. G. Wiciński stwierdza: „sprawca swoim świadomym zachowaniem doprowadza do takiej zmiany w otaczającym świecie, którą w świetle postanowień umowy ubezpieczenia stwarza pozory zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, który z istoty swej jest podstawą do wypłaty odszkodowania. I właśnie w celu uzyskania tego odszkodowania sprawca podejmuje czynności noszące znamiona oszustwa”²⁴. Należy pamiętać, że zdarzenie nawet upozorowane jest zdarzeniem rzeczywistym, a zatem należy odnaleźć dla niego taki układ odniesienia, który umożliwi na dokonanie penalizacji aktywności sprawcy (jak to czyni art. 298 k.k.).

Gdyby przyjąć, jak zauważa J. Skorupka, że „spowodowanie zdarzenia będącego podstawą do wypłaty odszkodowania jest pojęciem szerszym od pojęcia „wypadku ubezpieczeniowego” (zajście wypadku przewidzianego w umowie ubezpieczenia). Każde [...] spowodowanie zdarzenia będącego podstawą do wypłaty odszkodowania będzie jednocześnie „zajściem wypadku przewidzianego w umowie ubezpieczenia, lecz nie odwrotnie”²⁵, można założyć, że zdarzenie takie obejmuje właśnie zachowanie sprawcy, który jest zdeterminowany w osiągnięciu celu przejawiającego się w wypłacie odszkodowania przez zakład ubezpieczeń, nawet gdy zdarzeniu takiemu nadaje jedynie pozory. W takim ujęciu „zdarzenie” ma o tyle szerszy zakres od „wypadku”, że obejmuje planowość zachowań sprawcy. Istnieje bowiem – w przeciwieństwie do wypadku – który zaktualizować się może, choć przecież nie musi pewność, że jeśli sprawca ma wolę, zrealizuje swoim zachowaniem pozory zdarzenia w sposób umożliwiający mu uzyskanie odszkodowania. O. Górniok przyjmuje, że „zdarzenie” oznacza wywołanie jakiegokolwiek zmiany stanu rzeczy”²⁶. Według tej autorki będzie to m.in. ukrycie czę-

²⁴ G. Wiciński, *op. cit.*, s. 33; H. Pracki, *Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze* 1998, nr 15, s. 149–150; Odmienne O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze. Rozdz. XXXVI i XXXVII. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 41; W. Jaroch, *Przestępstwa...*, s. 425; J. Raglewski, *Przestępstwo oszustwa asekuracyjnego w nowym kodeksie karnym*, Prawo Spółek 1998, nr 9, s. 43.

²⁵ J. Skorupka, *Uwagi...*, s. 53 i tegoż autora *Wybrane zagadnienia konstrukcji typów szczególnych przestępstw oszustwa*, Monitor Prawniczy 2004, nr 14, s. 637.

²⁶ O. Górniok, *Prawo karne gospodarcze*, Warszawa 2003, s. 94.

ści towaru, które pozoruje kradzież. *Per analogiam* ukrycie samochodu na potrzeby fingowanej kradzieży będzie powodowało identyczny skutek. W literaturze pozorowanie to może przyjmować określone formy. „Chodzi tutaj o swoiste sfalszowanie przez sprawcę stanu rzeczywistego. Fałsz ten może dotyczyć bezpośrednio rzeczy objętej ubezpieczeniem (fałsz materialny) albo identyfikacji tej rzeczy (fałsz intelektualny)”²⁷. W przypadku fingowanej kradzieży samochodu mamy niewątpliwie do czynienia z fałszem materialnym, jednak w zakresie wyłudzeń odszkodowań komunikacyjnych możliwy byłby także przypadek fałszu intelektualnego. Zaktualizuje się on wówczas, gdy w celu wyłudzenia odszkodowania przedstawia się zamiast pojazdu ubezpieczonego inne auto, o większych uszkodzeniach, co wymaga m.in. zmiany tablic rejestracyjnych czy numerów²⁸.

Gdyby istotnie, jak chcą niektórzy przedstawiciele doktryny, pozostawić pozorowanie zdarzenia wypadku ubezpieczeniowego poza zakresem penalizacji art. 298 k.k., w efekcie sprawca preparujący ślady mające mu ułatwić uzyskanie odszkodowania pozostałby bezkarny. Jak się podkreśla: „Te bowiem czynności w mechanizmie wykonawczym klasycznego oszustwa mają dopiero stworzyć warunki dla czynu bezpośrednio zmierzającego do jego dokonania, tj. niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez ubezpieczyciela i są bezkarnymi przy tym przestępstwie czynnościami wykonawczymi”²⁹.

Wskazane niuanse konstrukcyjne art. 298 k.k. skłaniają do refleksji, że w porównaniu z polskim, niemiecki kodeks karny bardziej precyzyjnie określa będący odpowiednikiem naszego przestępstwa – § 265 StGB od klasycznego oszustwa z § 263 StGB, nie pozostawiając tym samym pola do skrajnie zróżnicowanych interpretacji, a w konsekwencji nadużyć. Ustawodawca niemiecki uściśla definicję przestępstwa nadużycia ubezpieczeniowego (*Versicherungsmissbrauch*), które polega na tym, że w celu uzyskania dla siebie lub innej osoby odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia, rzecz ubezpieczoną od zguby, uszkodzenia, ograniczenia używalności, utraty lub kradzieży sprawca uszkadza, niszczy,

²⁷ R. Zawłocki [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny, Część szczególna*, t. 2. Komentarz do art. 222–316, Warszawa 2005, s. 1199, oraz T. Oczkowski, *op. cit.*, s. 185.

²⁸ W. Jaroń, *op. cit.*, s. 63.

²⁹ O. Górniok, *Przestępstwa...*, s. 41.

czyni niezdatną do użytku, usuwa lub oddaje komu innemu³⁰. Natomiast karalność za to nadużycie następuje, pod warunkiem że nie jest ono kłasyfikowanym oszustwem (§ 263 StGB)³¹.

Co do art. 298 k.k. w doktrynie występują również pewne rozbieżności w zakresie skutkowości owego przepisu. Zasadniczo istnieją trzy znamienne grupy poglądów. Niektórzy autorzy poprzestają jedynie na stwierdzeniu materialnego charakteru tego czynu zabronionego³². O. Górniok wyraża pewne wątpliwości, czy z konstrukcji art. 298 k.k. wynika tenże skutkowy charakter przepisu, czy „wyrażenie zdarzenie [...] jest rozwinięciem raczej czynnościowego znamienia »powoduje«”³³. Jak bowiem stwierdza autorka „Odpowiedź [...] na pytanie: co robi sprawca nie może ograniczyć się do czasownika »powoduje«”³⁴.

W opozycji do przedstawionych poglądów pozostają A. Ratajczak i W. Mądrzejowski, którzy piszą o bezskutkowości analizowanego przepisu. Uzasadniają to brakiem konieczności wystąpienia skutku, który ma się przejawiać poprzez wyłudzenie nienależnego odszkodowania³⁵.

Trzecia grupa poglądów, niewątpliwie najbardziej kompleksowa, przejawia się w stwierdzeniu, że mimo materialnego charakteru art. 298 (co wynika z układu znamion – „zmiana w świecie zewnętrznym”³⁶), który aktualizuje się właśnie w zdarzeniu będącym podstawą do wypłaty

³⁰ J. Skorupka, *Wybrane zagadnienia...*, s. 637.

³¹ Dla porównania kodeks karny Austrii w § 151 przedstawia jeszcze bardziej szczegółową charakterystykę znamion strony przedmiotowej, obejmując także wyłudzenie świadczeń ubezpieczeniowych z ubezpieczeń osobowych; por. T. Oczkowski, *op. cit.*, s. 183 i O. Górniok, *O tzw. oszustwach...*, s. 18.

³² Tak np. W. Jaroch, *Przestępstwa...*, s. 423; J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 522; O. Górniok, *Prawo karne gospodarcze. Komentarz*, Toruń 1997, s. 35; R. Zakrzewski, *Ochrona obrotu gospodarczego w nowym kodeksie karnym*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1997, nr 11, s. 4.

³³ O. Górniok, *Przestępstwa...*, s. 40.

³⁴ Wyraźna jest ewolucja poglądów autorki od uznania bezskutkowości art. 298 k.k. (por. teź autorki *Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego z komentarzem*, Warszawa 1995, s. 9) do stwierdzenia materialnego charakteru przestępstwa oszustwa asekuracyjnego (zob. *Prawo karne gospodarcze. Komentarz*, Toruń 1997, s. 35).

³⁵ W. Mądrzejowski, *Czynny żal w wypadku przestępstwa oszustwa asekuracyjnego*, Prawo, Ubezpieczenia, Reasekuracja, z 20.02.1997, s. 12 oraz A. Ratajczak, *Ochrona obrotu gospodarczego – praktyczny komentarz*, Warszawa 1994, s. 43.

³⁶ P. Kardas, *op. cit.*, s. 703.

odszkodowania, z perspektywy ubezpieczycieli reprezentujących instytucje prowadzące działalność ubezpieczeniową przestępstwo to należy do grupy przestępstw z narażenia abstrakcyjnego na niebezpieczeństwo, ponieważ „pozostające pod ochroną [...] dobra prawne nie muszą zostać naruszone, a wystarczy, że zostaną narażone”³⁷. Jak trafnie konkluduje P. Kardas: „Do zaistnienia przestępstwa określonego w art. 298 § 1 nie jest również konieczne ani podjęcie działań prowadzących bezpośrednio do uzyskania kwoty ubezpieczeniowej (tj. złożenie wniosków o wypłatę odszkodowania), ani tym bardziej uzyskanie od ubezpieczyciela wypłaty odszkodowania”³⁸.

Ostatnią sporną kwestią na gruncie stanu faktycznego fingowanej kradzieży samochodowej połączonej z wyłudzeniem odszkodowania przez sprawcę pozostaje wzajemna relacja art. 298 i art. 286 k.k. oraz ustalenia, z jakim rodzajem zbiegu (przepisów ustawy czy przestępstw) mamy do czynienia.

Analiza literatury w tym zakresie prowadzi do wyodrębnienia następujących poglądów:

1) między art. 298 § 1 i art. 286 § 1 zachodzi kumulatywny zbieg przepisów ustawy³⁹,

2) między art. 298 § 1 i art. 286 § 1 zachodzi pozorny (pomijalny) zbieg przestępstw⁴⁰, co uzasadnia traktowanie art. 298 § 1 k.k. jako współukaranego czynu uprzedniego względem art. 286,

³⁷ Istnieje przecież i taka możliwość, że mimo próby wprowadzenia w błąd, pracownicy zakładu ubezpieczeń odkryją podstępne działania sprawcy i do wypłaty odszkodowania nie dojdzie. Por. B. Sałata, *Przestępstwo oszustwa w nowym kodeksie karnym*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, pod red. L. Boguni, 1998, t. 2, s. 45.

³⁸ P. Kardas, *op. cit.*, s. 704, podobnie J. Skorupka, *Uwagi...*, s. 57; oraz T. Oczkowski, *op. cit.*, s. 187 i E. Kędra, *Oszustwa...*, s. 19.

³⁹ Takie poglądy prezentują m.in.: H. Pracki, *op. cit.*, s. 41. A. Marek stwierdza, że kumulatywna kwalifikacja „najlepiej oddaje całą jego kryminalną treść, uwzględniając nie tylko znamiona przestępstwa oszustwa, lecz także szczególne znamiona zachowań opisanych w art. 298 § 1 k.k.”. Zob. tegoż autora *Zagadnienia teorii praktyki*, Warszawa 1997, s. 567; J. Skorupka, *Karnoprawna ochrona wierzyteli*, Toruń 2001, s. 184; Z kolei O. Górniok, E. Kędra i W. Jaroch początkowo opowiadający się za kumulatywnym zbiegiem przepisów ustawy zmieniali swoje poglądy, co świadczyć może o trudnościach w jednoznacznej kwalifikacji tych przepisów względem siebie (por. O. Górniok, *Ustawa...*, s. 22; E. Kędra, *Oszustwa...*, s. 22; W. Jaroch, *Przestępstwa...*, s. 424).

⁴⁰ Tak P. Kardas, *Komentarz...*, s. 80–81; G. Wiciński, *Oszustwa...*, s. 42; K. Buczkowski, *Przestępstwa gospodarcze*, Warszawa 2000, s. 42.

3) między art. 298 § 1 i art. 286 § 1 zachodzi realny zbieg przestępstw (co najpełniej oddaje całą kryminalną wartość zrealizowanego bezprawia)⁴¹.

Sytuacja kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy na gruncie przedstawionego stanu faktycznego jest zasadniczo trudna do wyobrażenia, ponieważ sprawca swoim zachowaniem wypełnia jednocześnie znamiona obydwu przepisów ustawy, przy jednoczesnym braku wzajemnych stosunków krzyżowania czy też podporządkowania zakresu przepisów⁴², jak tego wymaga kumulatywna kwalifikacja. W doktrynie stwierdza się, że: „jedność czynu stanowiącą podstawę zbiegu przepisów ustawy należałoby określać jako identyczność, tożsamość czynu. Chodzi tu bowiem o to, że jeden i ten sam czyn, czyli fragment zachowania się człowieka, realizuje znamiona określone w kilku przepisach prawnych. Wyczerpywanie znamion określonych w kilku przepisach, przez różne fragmenty zachowania się nie powoduje natomiast ich łączenia w jeden czyn”⁴³. Jak pisze Ł. Pohl: „całokształt »działalności« sprawcy (oszustwa ubezpieczeniowego) nie spełnia wymogu nieprzerwanego *continuum*, co powodowane jest jego naturą (ontologia). Sprawca przestępstwa upozorowania wypadku ubezpieczeniowego musi bowiem [...] dla realizacji przestępstwa oszustwa w formie usiłowania – w międzyczasie podjąć trud np. udania się do zakładu ubezpieczeń”⁴⁴, co jest według tego autora naruszeniem (swoistym „rozerwaniem”) jedności czynu.

Druga z prezentowanych koncepcji również nie znajduje raczej dostatecznego uzasadnienia teoretycznego. Gdyby przyjąć, że art. 298 § 1 k.k. stanowi jedynie „przedpole oszustwa” bądź stanowi czynności przygotowawcze dla art. 286, to stwierdzenie takie stałoby w sprzeczności z aprobowaną linią orzecznictwa. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy zauważył: „...gdy karalne jest np. przygotowanie do przestępstwa, a dojdzie

⁴¹ Tak Ł. Pohl, *Przestępstwo upozorowania wypadku ubezpieczeniowego a przestępstwo oszustwa*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2002, nr 3, s. 128–129 oraz W. Jaroch, *Problemy konstrukcji prawnych zakresie zwalczania przestępczości ubezpieczeniowej*, *Prok. i Pr.* 2000, nr 6, s. 39; O. Górniok, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 874.

⁴² A. Spotowski, *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, s. 114.

⁴³ *Ibidem*, s. 39.

⁴⁴ Ł. Pohl, *Przestępstwo...*, s. 125–126.

do usiłowania popełnienia tego przestępstwa, wówczas przygotowanie do jego popełnienia nie znajduje wyrazu w kwalifikacji prawnej, jeżeli zaś dochodzi do dokonania przestępstwa, to obie poprzedzające fazy (przygotowanie i usiłowanie) nie znajdują wyrazu w kwalifikacji czynu”⁴⁵. Kwalifikacja taka „Odnosi się bowiem tylko do sytuacji, w których nastąpiło przejście od jednej formy stadialnej do wyższej formy stadialnej, ale tego samego przestępstwa. [...] Nie wchodzi również w grę żadna inna reguła wyłączania wielości ocen, tj. ani zasada *lex specialis derogat legi generali*, ani zasada *lex consumens derogat legi consumptae*”⁴⁶.

Najbardziej uzasadnione wydaje się zatem przyjęcie sytuacji realnego zbiegu przestępstw. Znamienne jest następujące stwierdzenie: „Szczególny charakter przestępstwa upozorowania wypadku ubezpieczeniowego wymaga bowiem jego uwzględnienia w kwalifikacji prawnej, gdyż samo przestępstwo oszustwa nie oddaje [...] specyfiki stosunków ubezpieczeniowych, w które uderza”⁴⁷. Jak trafnie zauważa O. Górniok, odmienna kwalifikacja niosłaby ze sobą zagrożenie dla „pewnych dóbr społecznych, rzeczywiście spowodowanym przez sprawcę zdarzeniem”⁴⁸.

⁴⁵ II KRN 289/93, OSNKW, nr 3–4/ 1994, poz. 19, s. 27.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 28.

⁴⁷ Ł. Pohl, *op. cit.*, s. 128.

⁴⁸ O. Górniok, *Przestępstwa...*, s. 41; por. teje autorki, *Kodeks...*, s. 1216.